



Włocławek, dnia 16 kwietnia 2024 r.

Krzysztof Wętkowski

BISKUP WŁOCŁAWSKI

L.dz. 672/2024

LIST PASTERSKI BISKUPA WŁOCŁAWSKIEGO NA IV NIEDZIELĘ WIELKANOCY. 21.04.2024.

„Dziękujcie Panu, bo jest dobry,
bo Jego łaska trwa na wieki” (Ps 118,1).

Drodzy Bracia i Siostry,

Słowa dzisiejszego psalmu responsoryjnego najpełniej wyrażają stan naszego ducha i umysłu. Wciąż żywe pozostają w naszej pamięci wspomnienia z nawiedzenia Matki Bożej w znaku Ikony Jasnogórskiej w naszej diecezji oraz diecezjalna pielgrzymka na Jasną Górę, podczas której dziękowaliśmy Bogu i Maryi za czas spotkania z Nią w naszych parafiach. Był to dla nas czas łaski, podobnie jak jubileusz 900-lecia istnienia naszej diecezji, jednej z najstarszych w Polsce. To wszystko mobilizuje nas do wielkiej wdzięczności Bogu: za dar spotkania z Matką, godziny modlitwy przed Jej wizerunkiem, rekolekcje, misje, spowiedzi - nieraz po wielu latach, wszelkie dobre postanowienia. Bogu niech będą dzięki za piękne przykłady integracji wiernych i duszpasterzy w zewnętrznym przygotowaniu parafii na przyjęcie Maryi, za kilometry udekorowanych tras przejazdu samochodu kaplicy. Bogu niech będą dzięki za dzieci, młodzież, siostry zakonne i wszystkie grupy parafialne trwające przy Maryi podczas nawiedzenia; za wszystkie służby mundurowe i porządkowe, szczególnie za druhów strażaków, obecnych praktycznie w każdej parafii. Tłumy rozmodlonych wiernych, którzy nie mieścili się w świątyniach podczas nawiedzenia, radowały serce i dawały nadzieję na obfite owoce tego wydarzenia.

Podczas diecezjalnej pielgrzymki na Jasną Górę zostały poświęcone dla kilku parafii obrazy Matki Bożej Częstochowskiej, które nawiedzać będą nasze rodziny. W wielu parafiach ta peregrynacja już trwa, w innych dopiero się rozpoczyna. Nawiedzenie Maryi w naszych domach jest pięknym przedłużeniem nawiedzenia, które miało miejsce w parafiach. To niezwykle wydarzenie ma nie tylko umocnić naszą wiarę, pomóc uporządkować życie osobiste, rodzinne, społeczne, ale także przypomnieć o naszej godności. Maryja przychodzi do nas

jako swoich dzieci i przynosi największy Skarb – Jezusa. Nasz Pan przedstawia się nam zaraz w pierwszym zdaniu dzisiejszej Ewangelii: „Ja jestem dobrym pasterzem” (J 10, 11). Następnie zaś objawia, w jaki sposób daje nam życie w obfitości: „Dobry pasterz daje życie swoje za owce” (J 10, 11). Musimy sobie uświadomić treść tego krótkiego zdania. Jaki pasterz daje życie swoje za owce? Owiec jest wiele, a życie jest tylko jedno. Jezus mówi jednak, że robi to dla swoich owiec, czyli dla nas. Dla naszego, mającego się za nowoczesny, świata obraz pasterza i owiec staje się przestarzały. Nade wszystko jednak mało kto odczuwa potrzebę posiadania pasterza, a tym bardziej bycia częścią stada owiec. Dzisiaj liczy się subiektywność i indywidualizm. Chociaż jedno i drugie jest tak stare jak człowiek, to jednak dziś wydaje się być silniejsze niż dawniej. Takie podejście przenosi się także na życie wiary człowieka i tworzenia chrześcijaństwa według własnego pomysłu. Doskonale opisał to kard. Ratzinger, późniejszy papież Benedykt XVI: „Kościół nie jest sklepem samoobsługowym, w którym każdy wybiera sobie to, co mu się podoba, co uzna za jeszcze pasujące do dzisiejszych czasów i do przyjęcia we własnym życiu. Pismo Święte nie jest supermarketem, z którego można wybrać kilka towarów, które się nam spodobają, a resztę odrzucić, ale jest objawieniem się Boga, przez które wskazuje On nam naszą drogę. Jeśli tworzymy chrześcijaństwo według własnego pomysłu, to gubimy samą jego istotę, która stanowi o tym, że warto być i trwać w Kościele” (*Głód Boga. Kazania z Pentling*, s. 153).

Ponadto, nasze społeczeństwo stało się społecznością ludzi rywalizujących ze sobą. Dostrzegamy więcej agresji nie tylko w życiu publicznym, ale niestety, także w naszym życiu rodzinnym. Indywidualne cele zamiast współgrać z dobrem wspólnym, wzajemnie się wykluczają i eliminują. Istnieje w nas silna tendencja do rozpraszania, a nie do solidarności. W tym właśnie kontekście naszego życia słyszymy o tym, że został nam dany pasterz: ktoś, za kim można pójść, kto stanowi dla nas punkt odniesienia, oznacza możliwość przejścia ze smutnej samotności do życia bardziej solidarnego i wolnego. Jak zauważył św. Ambroży: „Jak wielu panów w końcu mają ci, którzy odrzucają jedynego Pana!”. Jezus, Dobry Pasterz, zbiera nas z rozproszenia, aby doprowadzić do wspólnego celu. A jeśli trzeba, szuka tych, którzy się pogubili i przyprowadza ich do siebie. On jest pasterzem wszystkich. Przychodzi do nas przez bramę, jaką jest serce człowieka. Więcej, to On jest bramą i sercem naszego życia.

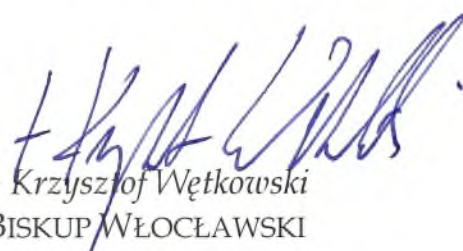
Przecież od momentu chrztu wszyscy tworzymy wspólnotę Chrystusowego Kościoła. Jezus nie tylko zna nas po imieniu, ale wie, co dzieje się w naszym sercu i umyśle. On zna nasze troski, smutki i niepokoje. I On przychodzi do nas w najlepszym momencie, aby dodać nam siłę, umocnić wiarę, wlać nadzieję i rozpalić miłość. Pytanie tylko, czy chcemy poznawać Jezusa? Czy szukamy Jego woli i chcemy ją realizować w naszej codzienności? Bo poznać Jezusa to nie tylko zdobywać i pogłębiać wiedzę o Nim, ale być blisko Niego, wejść z Nim w osobową relację, zaufać Jemu bez reszty, tak jak Maryja. Ona pozostała wierna

swojemu „fiat” wypowiedzianemu w chwili zwiastowania, przez całe życie. Dlatego, choć cierpiała, nie załamała się patrząc na mękę i krzyżową śmierć swojego Syna. Nie zwątpiła w Jego zmartwychwstanie. W Ewangelii nie znajdziemy sceny, w której zmartwychwstały Jezus przychodzi do swojej Matki i przekonuje Ją o tym, że On naprawdę żyje; Ona tego nie potrzebowała. Wiara i zaufanie Maryi jest dla nas wzorem i przykładem do naśladowania.

Najpiękniejszym dziękczynieniem jest Eucharystia, która jest autentycznym, osobistym spotkaniem z żywym i prawdziwym Jezusem obecnym w Najświętszym Sakramencie. Uczyńmy wszystko, aby w naszym życiu nie brakowało tego spotkania ze Zbawicielem, podczas Mszy św. i adoracji Najświętszego Sakramentu w coraz liczniejszych w naszej diecezji kaplicach adoracji. Dziękując Bogu za naszych duszpasterzy, kapłanów, którzy każdego dnia sprawują Mszę św., jedną nas z Bogiem w sakramencie pokuty, udzielając chrztu wprowadzają do Kościoła kolejnych ludzi, módlmy się o ich świętość i gorliwość. Prośmy również o nowe i święte powołania do służby kapłańskiej, aby nigdy nie zabrakło głosicieli Bożego słowa i szafarzy sakramentów. W naszym seminarium kształcą się obecnie 17 alumnów. Dwóch diakonów przygotowuje się do święceń prezbiteratu. Za wstawiennictwem bł. kard. Stefana Wyszyńskiego, patrona wrocławskiego seminarium, prośmy za młodymi ludźmi, aby nie bali się odpowiedzieć pozytywnie na głos Bożego powołania do służby kapłańskiej. Zachęcam gorąco, aby te intencje były obecne podczas tegorocznych nabożeństw majowych. Módlmy się również o świętość naszych rodzin, które są pierwszymi seminariami; w nich bowiem kształtuje się życie wiarą i rodzi kapłańskie powołanie.

Wszystkie te sprawy powierzmy raz jeszcze Jezusowi, Dobremu Pasterzowi, przez przyczynę Pani Jasnogórskiej. Dziękując Bogu za dar Jubileuszowego Nawiedzenia, prośmy o błogosławione owoce tego czasu.




+ Krzysztof Wętkowski
BISKUP WROCŁAWSKI

List należy odczytać w IV Niedzielę Wielkanocną, 21 kwietnia, w ramach homilii, na wszystkich Mszach św.




Ks. Wojciech Frątczak, Wikariusz Generalny